

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego trzeciego, ostatniego już punktu porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ogłoszeniu roku 2011 Rokiem Świętego Maksymiliana Marii Kolbego.

Przypominam, że jest to projekt wniesiony przez grupę senatorów. Jest on zawarty w druku nr 930, a sprawozdanie w druku nr 930S.

Pan senator Marek Trzeciński jako sprawozdawca Komisji Ustawodawczej jest już na mównicy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Marek Trzeciński:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Z wielką przyjemnością składam sprawozdanie z pracy Komisji Ustawodawczej o projekcie uchwały o ogłoszeniu roku 2011 Rokiem Świętego Maksymiliana Marii Kolbego.

Komisja na posiedzeniu 4 sierpnia rozpatrzyła przedstawiony projekt w pierwszym czytaniu, wprowadziła do niego poprawki i wnosi o przyjęcie przez Senat załączonego jednolitego projektu uchwały.

Przyjęcie świętego Maksymiliana Kolbego na patrona roku 2011 nie wymaga właściwie uzasadnienia. Jest on jednym z wielkich Polaków, którzy są rozpoznawani poza granicami kraju. Jest czczony przez ludzi różnych narodowości i wyznań.

Siedemdziesiąta rocznica jego męczeńskiej śmierci, przypadająca na dzień 14 sierpnia 2011 r., jest odpowiednią okazją do uczczenia tej postaci oraz innych ofiar II wojny światowej, a także wielu Polaków budujących pozycję Polski i szacunek wobec narodu polskiego. W osobie i czynach świętego Maksymiliana wskazać można zarówno heroizm pracy i służby, jak i heroizm męczeństwa. Wyraża się to w wielu jego cechach, które jasno zaznaczają się w jego osobie.

Maksymilian Kolbe to obrońca godności człowieka. W nauczaniu, jakie znajdujemy w pozostawionych przez świętego Maksymiliana pismach, konsekwentnie bronił on godności osoby ludzkiej. Jednakże szczególną wartość maksymilianowej obronie godności człowieka nadaje jego decyzja o ofiarowaniu swego życia za życie innego człowieka. Postawa świętego Maksymiliana w bunkrze śmierci, opisywana przez świadków współwięźniów, potwierdza autentyczność jego ofiary i jest lekcją godności człowieka.

Maksymilian to wzór cnót i autorytet moralny. Przez wyrazistość swojej postawy, w której idee stają się rzeczywistą treścią życia, święty

Maksymilian dla wielu ludzi na całym świecie stał się niezaprzeczalnym autorytetem moralnym, dając nadzieję na spełnienie poszukiwanym tym, którzy w życiu wybierają prawdziwe wartości.

Maksymilian Kolbe to bohater o heroicznej odwadze. Znając doskonale przerażający i nieludzki sposób wykonania wyroku śmierci przez śmierć głodową, bez wahania zgłosił się w zastępstwie innego więźnia na śmierć. W ten sposób święty Maksymilian wykazał swój szacunek dla ludzkiego życia, ale także heroiczną odwagę, która przewycięża lęk przed straszną śmiercią dla dobra drugiego człowieka.

Święty Maksymilian to wychowawca. Wychowywał młode pokolenie do szeroko pojętej służby przez osobisty przykład i pracę. Dziś również można patrzeć na jego osobę jako na wychowawcę, ponieważ swoim przykładem życia i postawą wciąż wychowuje kolejne pokolenia Polaków do podejmowania ofiarnej służby na rzecz innych ludzi, a także wychowuje do poszanowania osób i wartości.

Święty Maksymilian Kolbe był społecznikiem. Jest on znany także z przedsięwzięć społecznych, którymi służył środowiskom, w jakich żył. Warto tu wspomnieć choćby o zakonnej ochotniczej straży pożarnej, działającej w Niepokalanowie, pracy wydawniczej w zakresie publikacji książek i czasopism, które wydawał zarówno w Polsce, jak i w innych krajach, a nawet kontynentach – choćby w Japonii, gdzie w zorganizowanym japońskim Niepokalanowie prowadził działalność edukacyjną i charytatywną, kontynuowaną dziś przez jego współbraci zakonnych.

Święty Maksymilian Kolbe był człowiekiem nowoczesnym i kreatywnym. Z pewnością święty Maksymilian był bardzo twórczy i przedsiębiorczy. Dzięki swoim zdolnościom organizacyjnym i determinacji w pokonywaniu problemów od podstaw wybudował Niepokalanów w Polsce i w Japonii. Po przybyciu do Japonii już w czasie miesiąca rozpoczął wydawanie japońskiej wersji „Rycerza Niepokalanej”. W polskim Niepokalanowie zbudował rozgłośnię radiową i przygotował uruchomienie pierwszej polskiej stacji telewizyjnej. Doceniał także rozwój środków transportu, szczególnie lotnictwa.

Maksymilian Kolbe pozostawił opis pojazdu kosmicznego, który nazwał etereoplanem. Największą nowością w tym wynalazku było odejście od dotychczasowego sposobu poruszania się za pomocą koła lub śmigła. Zasadą poruszania się etereoplanu w przestrzeni kosmicznej miał być odrzut. Pojazd miał docierać do odległych planet, przewidywał także podróż człowieka po pokonaniu siły ciężkości i stworzeniu pełnej klimatyzacji wewnątrz pojazdu. Dokładny opis wynalazku z licznymi wykresami i matematycznymi obliczeniami wysłał do czasopisma „Scienza per Tutti”. We-

(senator M. Trzcirski)

dług dzisiejszych rzeczoznawców projekt etereoplanu był wówczas genialnym błyskiem myśli technicznej. Zasada jego działania, jak również przewidywane trudności dotyczące poruszania się w przestrzeni kosmicznej, okazały się poprawne i zgodne z tymi, jakie dzisiaj obowiązują.

Te wszystkie działania i pomysły świętego Maksymiliana wyraźnie pokazują, że może być patronem na nasze trudne czasy, w tym patronem ludzi twórczych i przedsiębiorczych. Święty Maksymilian zasługuje także na miano patrona wszelkiej nowoczesności w dziedzinie techniki, wykorzystywanej w służbie dla dobra człowieka.

Święty Maksymilian doskonale przystosowywał się do nowych miejsc i ludzi. Zarówno studia zagraniczne w Rzymie, jak i jego podróże do Chin, Korei i Japonii pokazują, że czuł się obywatelem świata i doskonale radził sobie w środowiskach kulturowo bardzo różnych, podchodząc z ogromnym wyczuciem i szacunkiem do kultury i tradycji innych narodów.

Wysoka Izbo, wskazane powyżej argumenty potwierdzają, że święty Maksymilian Kolbe słusznie został nazwany patronem naszych trudnych czasów, nie tylko przez odważne oddanie życia, ale także przez odważne stawianie czoła wyzwaniom, jakie niesie współczesny świat.

Wysoka Izbo, w imieniu Komisji Ustawodawczej z przyjemnością składam wniosek o przyjęcie uchwały z uwzględnieniem poprawek zaproponowanych przez komisję. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przypominam, że pan senator jest także upoważnionym przedstawicielem wnioskodawców.

Czy są pytania do pana senatora?

(Senator Stanisław Bisztyga: Nie ma. Wszystko jest jasne.)

Dziękuję.

Proszę państwa, informuję, że nikt nie zapisał się do głosu.

W związku z tym moglibyśmy... Pan senator Czesław Ryszka złożył swoje przemówienie do protokołu*.

Proszę państwa, moglibyśmy teraz przystąpić do trzeciego czytania, bo chodzi jedynie o głosowanie, ale przeprowadzimy je razem z głosowaniami nad wszystkimi pozostałymi punktami.

I teraz niestety muszę odwołać informację, którą przed chwilą podałem. Mamy jeszcze dodatkowo dwudziesty piąty punkt porządku obrad.

(Głos z sali: Sprawozdawca właśnie jedzie.)

Sprawozdawca jeszcze jedzie...

(Głos z sali: Dosłownie za pięć minut będzie.)

W takim razie ogłaszam...

A senator Wittbrodt nie mógłby tego sprawozdania przedstawić?

(Głos z sali: Senator Głowski zaraz będzie.)

Proszę państwa, ogłaszam przerwę do godziny 14.15. Jeżeli za pięć minut pan senator będzie... W swojej łaskawości daję sześć minut senatorowi Głowskiemu. Jak nie dotrze, to ścięcie...

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Przemówienie senatora Czesława Ryszki w dyskusji nad punktem dwudziestym trzecim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o ogłoszeniu roku 2011 Rokiem Świętego Maksymiliana Marii Kolbego w siedemdziesiątą rocznicę męczeńskiej śmierci świętego jest ze wszech miar godna poparcia. W uchwale słusznie wskazano, że święty Maksymilian Maria Kolbe jest wyjątkową postacią w pantheonie wielkich Polaków XX wieku, symbolem ofiar nazizmu oraz „patronem trudnych czasów”, jak powiedział papież Jan Paweł II. Właśnie do tych nowych trudnych czasów chciałbym nawiązać w moim wystąpieniu, pamiętając oczywiście, że historyczne „stulecie” Maksymiliana już minęło. Jednak nowy wiek i tysiąclecie wymagają od nas nowego świadectwa serca i czynu.

Wspomnę, że Polacy zawsze piszą piękne karty swojej historii w latach trudnych. Tak było między innymi w okresie dwudziestolecia międzywojennego, kiedy bogaciły się elity, a większość narodu żyła w trudzie i biedzie. Brakowało nadziei. Bardzo wielu buntowało się i mówiło: w niewoli było lepiej. Robotnicy zdeorientowani nagonką na Kościół, wstępowali do partii socjalistycznych, inteligencja szukała oświecenia poza wiarą, a przede wszystkim pomniejszała w sporach politycznych owoce odzyskanej po latach niepodległości. Ale były też piękne karty tego czasu. Jedną z nich jest powstanie Niepokalanowa, gdzie powtórzyła się jakby historia z Asyżu, kiedy wokół genialnego człowieka skupiło się wielu pragnących żyć podobnie jak on, działać razem z nim, bogacić się duchowo przy nim. Taka jest geneza fenomenalnego rozwoju tego klasztoru-miasteczka, który po kilku latach istnienia liczył kilkuset zakonników, a nadto stał się jednym z liczących się w ówczesnej Polsce wydawnictw prasowych i książkowych. Pamiętajmy, że założono tam nawet własną radiostację, a kilku braci uczyło się pilotażu, aby w Niepokalanowie mogło powstać lotnisko. To wszystko stało się możliwe dzięki opatrznościowemu człowiekowi, jakim był ojciec Maksymilian Kolbe.

Teraz ciekawostka. Ojciec Kolbe, mając dwadzieścia sześć lat, w czasie odprawianych w Krakowie rekolekcji ułożył dla siebie regulamin życia, a w nim znalazły się takie między innymi postanowienia: „Muszę być świętym jak największym. (...) Nie opuszczę: a) żadnego zła bez naprawienia go (zniszczenia go), b) żadnego dobra, które bym mógł zrobić, powiększyć lub w jakikolwiek sposób się do niego przyczynić”. Te postanowienia konsekwentnie realizował.

Także z innych notatek ojca Kolbego wynika, że jego wewnętrzna siła, moc wiary, służba ojczyźnie zrodziły się z upartej, skrupulatnej pracy nad sobą, rozwinięcia talentów otrzymanych od Boga. Trzeba wspomnieć, że ojciec Kolbe miał wyobraźnię matematyczną i fizyczną, sporządził między innymi projekt statku kosmicznego, dlatego wiarę podniósł do stopnia ścisłej wiedzy. To pozwoliło mu zrozumieć, iż tych, którzy jak on wierzą, i tych, którzy jak on wiedzą, w co wierzą, jest znikoma mniejszość, garstka. Zobaczył ogromną masę obojętnych ludzi, powiązanych ze sobą nie wspólną nadzieją, wiarą i miłością, lecz drutem telegraficznym, drukiem, liniami lądowej, wodnej i powietrznej komunikacji, zobaczył świat jako całość i to całość pustą. I zrozumiał, że wystarczy nadać właściwą wiadomość, aby ona dotarła do wszystkich w mgnieniu oka. Poczul się za tę wiadomość odpowiedzialny. Nadał jej imię Niepokalana i postanowił wszystkimi środkami nowoczesnego przekazu jej służyć, czyli głosić ją przez radio, drukować w milionach egzemplarzy, rozrzucać z samolotów, rozsiać po świecie, dotykając osobiście każdego tą wiarą, tą pewnością, dla której w końcu oddał życie.

Nie wszyscy dzisiaj rozumieją sens słowa „Niepokalana”, jak również samą ideę rycerstwa propagowaną z takim skutkiem w międzywojennej Polsce. Ale też nie sposób zrozumieć Niepokalanowa, sensu jego powstania i rozwoju, bez wnikięcia w ideę całkowitego oddania swojego życia Matce Bożej. W przeciwnym wypadku widzi się w działalności Kolbego swoisty rodzaj religijnego fanatyzmu, zwłaszcza jeśli się pamięta, że prasa niepokalanowska zwalczała na przykład ateizm i bezbożnictwo jako najgorsze plagi społeczne utrudniające rozwój miłości bliźniego oraz miłości ojczyzny. Dlatego organizował modły za ojczyznę, wspierał politykę na rzecz suwerenności Polski i jej rozwoju gospodarczego, dbał o wychowanie patriotycznego młodego pokolenia, o morale całego społeczeństwa. Kiedy była taka potrzeba, organizował pomoc finansową na rzecz obrony kraju. Jednocześnie był otwarty na inne kultury i społeczeństwa, choćby przez swą działalność misyjną. Z tego tytułu można go uznać za lidera ówczesnego życia społecznego i gospodarczego, bo potrafił łączyć wyjątkową aktywność z pogłębionym życiem duchowym.

17 października 1971 r. podczas beatyfikacji ojca Maksymiliana Marii Kolbego papież Paweł VI w homilii powiedział, że „ten pokorny bohater pozostanie wśród największych jako znak widomy wartości i mocy moralnych, utajonych w umęczonych i sponiewieranych rzeszach”. Tylko miłość jest twórcza – zakończył Paweł VI, wskazując przykład ojca Maksymiliana. Z kolei 10 października 1982 r. Jan Paweł II, kanonizując błogosławionego Maksymiliana Kolbego, ukazał go współczesnym jako świętego czasów pogardy, mówił o zwycięstwie miłości: „Było to zwycięstwo odniesione nad całym systemem pogardy i niena-

wiści człowieka i tego, co Boskie w człowieku, zwycięstwo podobne do tego, jakie odniósł na Kalwarii Chrystus”. Świętość, jaką uobecnia ojciec Kolbe, podkreślił Jan Paweł II, jest dziedzictwem polskiej kultury chrześcijańskiej, pokazuje, jak bronić się przed zniewoleniem dusz i umysłów, przed łamaniem sumień, jak zachować wewnętrzną wolność i godność. Bo obronił najbardziej podstawową, ogólnoludzką wartość, jaką jest godność człowieka, bo bronił ludzkiego życia w warunkach bezprawia, bo zachował się jak wspinały człowiek w najbardziej nieludzkim miejscu świata.

Potrzeba nam dzisiaj takich wzorów życia i patriotyzmu. Stąd w uchwale Senatu umieściliśmy słowa o uczczeniu życia i moralnej postawy świętego Maksymiliana Marii Kolbego, o uczczeniu go jako „wybitnego Polaka i kapłana, obrońcy godności człowieka, wzorca cnót, autorytetu moralnego, bohatera o heroicznej odwadze, wychowawcy, społecznika, a także obywatela świata, który w imię solidarności z drugim człowiekiem podjął cierpienie i oddał życie. Jego myśl społeczna i ofiara mają szczególne znaczenie dla wciąż odradzającego się społeczeństwa obywatelskiego Rzeczypospolitej”.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Powracamy do punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ogłoszeniu roku 2011 Rokiem Świętego Maksymiliana Marii Kolbego.

Przypominam, że przed przerwą przedstawiono sprawozdanie komisji o projekcie oraz przeprowadzono dyskusję.

Przystępujemy do trzeciego czytania, czyli do głosowania.

Komisja po rozpatrzeniu projektu wprowadziła do niego poprawki i wnosi o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu uchwały o ogłoszeniu roku 2011 Rokiem Świętego Maksymiliana Marii Kolbego. Sprawozdanie zawarte jest w druku nr 930S.

Przystępujemy do głosowania.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Głosowało 84 senatorów. Wszyscy za. (**Głosowanie nr 78**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę o ogłoszeniu roku 2011 Rokiem Świętego Maksymiliana Marii Kolbego.